

NR 04/311
kwiecień 2011



ISSN 1508-7594

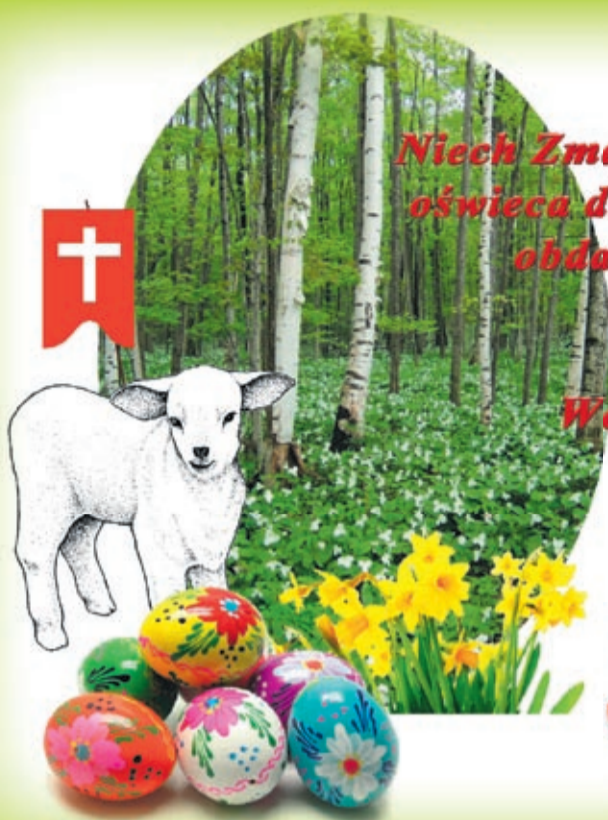
PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Lech Kaczyński 1949-2010



Na radosne Święta Wielkiej Nocy składam najserdeczniejsze życzenia od Zmartwychwstałego Chrystusa. Niech te święta wyzwolą w nas nowe siły do życia nauką Jezusa, niech będą źródłem radości, pokoju i nadziei; a kiedyś niech zaowocują naszym zmartwychwstaniem

Ks. Marian Kopko
Regionalny Duszpasterz
NSZZ „Solidarność”
Regionu
Zagłębie Miedziowe



Niech Zmartwychwstały Chrystus oświeca drogi codziennego życia, obdarza błogosławieństwem i pomaga życie czynić szczęśliwym. Wesółych i ciepłych Świąt życzy

SOLIDARNOSCI

W imieniu Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność wszystkim członkom i sympatykom Związku składam najserdeczniejsze życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, ciepła rodzinnego, radości i wzajemnej miłości.

Bogdan Orłowski
przewodniczący
Zarządu Regionu Zagłębie
Miedziowe NSZZ
„Solidarność”

Szkolenia

Uczestnicy cyklu „Podstawowe Elementy Zarządzania” z pierwszej grupy, w dniach 11 - 12 marca br., wzięli udział w sesji Elementy zarządzania wg McKinsey & Co., podczas której poznali zarys historii teorii zarządzania oraz dokładniej jedną ze współczesnych teorii, ukierunkowaną na podmiotowość człowieka w procesie pracy. W projekcie uczestniczą przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z: Pol-Miedz Trans Sp. z o.o. w Legnicy, Sanden Manufacturing Poland Sp. z o.o. w Polkowicach, Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania w Chojnowie, Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach i TCM Sp. z o.o. w Polkowicach. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska.



W siedzibie Regionu w Legnicy w dniach 17 - 18 marca br. odbyła się kolejna sesja w ramach projektu „Zarządzanie wiekiem jako czynnik zwiększający potencjał adaptacyjny przedsiębiorstw” realizowanego ze środków unijnych przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Tym razem tematem były „Szkolenia i przegląd kwalifikacji”, a w programie przewidziano następujące zagadnienia: charakterystyka potencjału pracowników 45+, uwarunkowania procesu kształcenia przez całe życie, rozwój potencjału osób 45+, wpływ szkoleń na efektywność pracy, charakterystyka procesu edukacyjnego, uwarunkowania prawne, dobre praktyki w zakresie kształcenia. W projekcie uczestniczą członkowie organizacji z: ZUW-Urbex Sp. z o.o. w Lubinie, FUM Chofum SA w Chocianowie, Energetyki Sp. z o.o. w Polkowicach, MOPS-u w Legnicy, Legnickiej Biblioteki Publicznej, Faurecii Legnica Sp. z o.o., Volkswagena Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Nadleśnictwa w Legnicy, MPK Sp. z o.o. w Legnicy i Zakładów Wzbogacania Rud O/KGHM Polska Miedz SA w Polkowicach. Zajęcia prowadził Tadeusz Grubich z Działu Szkoleń Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

24 i 25 marca odbyło się szkolenie Elementy zarządzania wg McKinsey & Co., dla grupy 2, w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania. W tej grupie w PEZ uczestniczą przedstawiciele: Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głogowie, Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Haerter Technika Wytlaczania Sp. z o.o. w Legnicy, DFM Zanam-Legmet Sp. z o.o. w Polkowicach i Nadleśnictwa Lubin. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska.

Członkowie zakładowych komisji rewizyjnych z organizacji w: Hucie Miedzi „Głogów” Oddziale KGHM „Polska Miedz” SA w Żukowicach, Kolei Dolnośląskich SA w Legnicy, Sitechu Sp. z o.o. w Polkowicach, VOSS Automotive Polska Sp. z o.o. w Nowej Wsi Legnickiej, Sanden Manufacturing Poland Sp. z o.o. w Polkowicach i WPEC-u w Legnicy SA wzięli udział w szkoleniu Zasady działania komisji rewizyjnej, które miało miejsce w Legnicy, w dniach 28 - 29 marca br. Celem szkolenia było poznanie zasad działania komisji rewizyjnych, pogłębienie znajomości prawa wewnątrzwiązkowego oraz opanowanie podstaw zarządzania finansami podstawowych jednostek organizacyjnych. Warsztaty przeprowadzili Ewa Kosiorowska i Lidia marszałek.

Sprawa związkowców umorzona

Sąd umorzył postępowanie w sprawie strajku w Polskiej Miedzi, który przeprowadzono w sierpniu 2009 roku. Na ławie oskarżonych zasiedli szefowie dziewięciu związków zawodowych, w tym Józef Czyczerski i Ryszard Kurek – członkowie rady nadzorczej spółki.



Wcześniej sprawę strajku dwukrotnie analizowała prokuratura. Mimo kilkumiesięcznej pracy nie znalazła podstaw do skierowania do sądu aktu oskarżenia. Zarząd Polskiej Miedzi wystąpił więc z prywatnym wnioskiem o przeprowadzenie postępowania na drodze cywilnej. Oskarżyciel, który reprezentował KGHM przekonywał, że akcja protestacyjna sprzed półtora roku była nielegalna i jej organizatorzy o tym wiedzieli.

Według niego szefowie central związkowych sami nie byli pewni, czy strajk jest zgodny z prawem, dlatego zlecieli wykonanie opinii prawnej, która jedynie miała dać im mandat do zorganizowania protestu. Sędzia Marcin Frankowicz zdecydował jednak o umorzeniu postępowania. Po ogłoszeniu decyzji w sali rozległy się gromkie brawa zgromadzonych pracowników miedziowej spółki.

W sali rozpraw w roli widzów pojawiło się też kilkudziesięciu pracowników,

którzy na różne sposoby dawali oznaki poparcia dla związkowców. Przed wejściem na salę odśpiewali piosenkę Jana Pietrzaka „Jest takie miejsce, taki kraj”.



Z takiego obrotu sprawy zadowoleni są oskarżeni związkowcy. Mówi Józef Czyczerski. - Cieszę się z takiego finału sprawy. Zawsze uważałem, że strajk był legalny. Podjęliśmy go po tym, jak podjęto decyzję o prywatyzacji spółki. Sprzedaż udziałów mogła wpłynąć na warunki pracy i płacy w spółce – mówił szef miedziowej Solidarności.

Decyzja sądu nie jest prawomocna. Jacek Giezek, reprezentujący KGHM, nie wykluczył odwołań. - Nie zgadzam się z treścią tego postanowienia, choć je szanuję. Według mnie sąd błędnie ocenił materiał dowodowy. Jeśli tylko mój klient sobie tego zażyczy, to będziemy żalić się na to postanowienie – mówił J. Giezek www.miedziowe.pl (mat)

Zaszczytny obowiązek

Pełnienie Straży przy grobie Błogosławionego Męczennika Ks. Jerzego Popiełuszki to wyróżnienie dla każdego członka NSZZ „Solidarność”. Skład Straży jest właśnie kompletowany.

– Zorganizowanie takiej służby to nasza powinność wobec ks. Jerzego, kapłana NSZZ „Solidarność”, kapłana który oddał życie za nasz związek – wyjaśnia Ewa Zydorek, sekretarz Komisji Krajowej. - Nie chodzi tylko o zwykłą obecność przedstawicieli NSZZ „Solidarność” przy grobie. Nasza warta to również świadectwo, jak wyjątkowym człowiekiem był ks. Jerzy i jak jego postać jest ważna dla naszego związku.

Ks. Jerzy Popiełuszko został 19 października 1984 r. bestialsko zamordowany przez oprawców z SB. Od dnia pogrzebu jego grobu w Warszawie strzeże straż porządkowa. Trwa przez cały czas, bez względu na porę roku i dnia. Krajo-

wy Zjazd Delegatów podczas obrad we Wrocławiu zdecydował o większym zaangażowaniu się naszego związku w organizację Straży. Powołano Krajowego Koordynatora Straży przy grobie Błogosławionego Męczennika ks. Jerzego Popiełuszki, którym został Aleksander Piwoński z Warszawy. Jego zadaniem będzie przygotowanie rocznego harmonogramu służby i nadzór na wartami.

Właśnie teraz, w porozumieniu z regionami i branżami, kompletowany jest skład wart.

Bardzo proszę o przesyłanie zgłoszeń osób chcących uczestniczyć w warcie przy grobie Błogosławionego Księdza Jerzego. Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko, organizację związkową, numer telefonu i adres e-mail.

Zgłoszenia proszę nadsyłać na adres wobremski@gmail.com wpisując w temacie STRAŻ, lub faksem: 76 7210888. **WO**

Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy

28 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. Tego dnia myślimy o tych, którzy zginęli w pracy, doznali urazów czy cierpią na choroby zawodowe.

W 2001 r. Międzynarodowa Organizacja Pracy włączyła się również w obchody tego dnia. MOP chce zwrócić międzynarodową uwagę na zapewnienie ludziom godnej i bezpiecznej pracy. Według wstępnych danych w Polsce w I półroczu 2005 roku w wypadkach przy pracy zostało poszkodowanych 33 737 osób, z czego 195 osoby straciły życie.

Najwięcej wypadków przy pracy odnotowano w przedsiębiorstwach zajmujących się: przetwórstwem przemysłowym 12 984 (38,5 % wszystkich wypadków), handlem i naprawami 3 222 (9,6 % wszystkich wypadków), ochroną zdrowia i opieką społeczną 3 135 (9,3% wszystkich wypadków), transportem 2 428 (7,2% wszystkich wypadków), budownictwem 2 330 (6,9 % wszystkich wypadków). Na początku XX wieku w jednej z kopalń kanadyjskich

miała miejsce katastrofa: wybuchł metan, zginęło wielu górników. Po tej tragedii górnicy szukali skutecznego środka, aby się zabezpieczyć. Przez wiele lat zjeżdżali pod ziemię zabierając kanarki w klatce. Kanarek był wyczulony na metan i przy niewielkim stężeniu padał - był to znak ostrzegawczy dla pracujących, którzy w porę opuszczali zagrożone wyrobiska. Na pamiątkę tamtych wydarzeń Kanadyjski Kongres Związków Zawodowych wydał pamiątkową plaketkę z symbolicznym wizerunkiem „złotego kanarka”.

W 1986 roku Kanadyjski Kongres Związków Zawodowych przyjął datę 28 kwietnia jako „Dzień Pamięci Pracowników”. Rok później inicjatywę tą podjęła amerykańska centrala związków zawodowych AFL-CIO. NSZZ „Solidarność” wyszła z inicjatywą już w 1991 roku, aby 28 kwietnia był obcho-

dzony również w Polsce. I tak pozostało aż do 1996 roku, kiedy to podczas odbywającego się w Nowym Jorku sesji komisji ONZ ds. Stabilnego rozwoju, związkowcy zorganizowali specjalną ceremonię przy świetle świec dla upamiętnienia przypadków śmierci, okaleczeń, kontuzji i chorób zawodowych spowodowanych niebezpiecznymi warunkami pracy.

W 1997 roku grupa robocza ds. Bezpieczeństwa i higieny pracy Międzynarodowej Konferencji Wolnych Związków Zawodowych zaleciła, aby 28 kwietnia obchodzić corocznie jako Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy. Zapalona świeczka stała się symbolem tego święta - symbolem pamięci o zmarłych pracownikach. Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy obchodzony jest już w ponad 70 krajach świata.



Zmiany w księgowości



Na posiedzeniu Zarządu Regionu pożegnano odchodzącego z pracy Zbigniewa Kuźniara i przedstawiono nową księgową Regionu Lidę Marszałek. Dziękujemy Zbysz-kowi za pracę dla Solidarności.

Zbigniew Kuźniar pracował jako księgowy w Regionie Zagłębie Miedziowe od 1989 roku. Obecnie dalej będzie pełnić funkcję przewodniczącego Rady Sekcji Regionalnej Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”.

Zbigniew Kuźniar, ur. 9 IV 1937 w Radziechowie, woj. tarnopolskie (obecnie Ukraina). Ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa we Wrocławiu (1956).

1956-1968 księgowy w Kombinacie PGR w Legnicy, w VI 1968 zwolniony z pracy; 1972-1990 zaopatrzeniowiec w Przedsiębiorstwie Usług Technicznych PGR Wądroże Wielkie. 1956-1980 członek ZZ Pracowników Rolnictwa. W XI 1956 po powstaniu na Wę-

grzech wywieszał flagi węgierskie na znak solidarności, oddał krew na potrzeby rannych.

Od IX 1980 w „S”, założyciel, nast. przew. Tymczasowego Komitetu Założycielskiego w PUT PGR Wądroże Wlk., od XI 1980 przew. KZ; od 16 VI 1981 członek Zarządu Wojewódzkiego Oddziału Delegatury „S” w Legnicy, odpowiedzialny za sprawy rolnictwa, od VI 1981 członek ZR Dolny Śląsk; 1980-1981 autor artykułów publikowanych w „Solidarności Zagłębia Miedziowego”. 13 XII 1981 aresztowany, przetrzymywany w AŚ w Legnicy, 21 XII 1981 zwolniony. 31 VIII 1982, nast. 13 XII 1982 uczestnik manifestacji w Legnicy. 1983-1989 współorganizator Mszy za Ojczyznę. X 1988 - IV 1989 przew. Tymczasowego Komitetu Założycielskiego w PUT.

Od 1989 organizator struktur „S” w woj. legnickim; IV 1989 - X 1990 przew. KZ, 1990-2002 skarbnik, rzecznik prasowy ZR Zagłębie Miedziowe, członek Prezydium ZR, 1990-1992 delegat na KZD, 1991-1993 członek KKR. Od 2002 na emeryturze, specjalista ds. finansowo-księgowych w ZR. Od 2009 przew. Rady Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów Regionu Zagłębia Miedziowego „S”.

Wysłać Hall w siną dal

Odwołanie minister edukacji Katarzyny Hall to główny postulat oświatowej „Solidarności”, która złożyła dzisiaj w kancelarii premiera ponad 150 tys. podpisów w tej sprawie.

W południe rozpoczęła się pikiet Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Kilkuset związkowców pod hasłami „Wysłać Hall w siną dal” protestuje przeciwko polityce oświatowej rządu.



„Tak - dla dialogu i debaty o oświacie! Nie - dla degradacji polskiej oświaty” - tak zaczyna się list do premiera Donalda Tuska związkowców Solidarności, który razem z podpisaną petycją w sprawie odwołania minister oświaty, złożyli w kancelarii premiera. Piszą w nim o tym, że wielokrotnie apelowali o podjęcie dialogu i merytoryczną debatę o kształcie polskiej oświaty, zwracając jednocześnie uwagę na, ich

zdaniem, niezrozumiałe, kontrowersyjne i szkodliwe decyzje MEN.

„Obecne działania resortu edukacji mają nie tylko antynauczycielski - niszczący status zawodu polskiego nauczyciela, ale również antyoświatowy - niszczący dorobek polskiej myśli oświatowej oraz jakość nauczania” - podkreślili w liście.

„Solidarność” zarzuca Hall m.in. wprowadzanie wiele szkodliwych zmian w prawie oświatowym i systemie edukacji, niszczenie systemu edukacji w imię oszczędności, dalsze zwiększanie zadań oświatowych dla samorządów bez dodatkowych środków, wprowadzenie sześciolatków do źle przygotowanych szkół oraz plan likwidacji kuratoriów oświaty, Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i powołanie w ich miejsce nowych instytucji. W liście związkowcy napisali także, że nie godzą się na likwidację kolejnych szkół przez samorządy.

Dział Informacji K K

Komunikat

Przewodniczący Rady Regionalnej Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Region Zagłębie Miedziowe Zbigniew Kuźniar przyjmuje interesantów w każdy piątek od godziny 10 do 14 w siedzibie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” przy ulicy Skarbka 9.

Wspominamy prezy

Pogrążeni w smutku i żałobie dziś wspominamy prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W maju 2009 roku w Legnicy odznaczał działaczy Solidarności, w sierpniu 2007r. był na lubińskich łąkach.

Piątek, 8 maja, 2009 rok, gmach legnickiej Akademii Rycerskiej.

Zaostrzone względy bezpieczeństwa, oficerowie prezydenckiej ochrony, policyjne radiowozy, wnikliwa kontrola każdego wchodzącego na salę uroczystości. Prezydent Lech Kaczyński przyjeżdża do Legnicy wprost z wrocławskiego lotniska. Uroczystym obiadem przyjął go

legnicki biskup Stefan Cichy. Z małym opóźnieniem Lech Kaczyński zjawia się w gmachu Akademii Rycerskiej. W obecności kilkudziesięciu działaczy Solidarności i innych zaproszonych gości, Lech Kaczyński odznaczył Mirosława Młodeckiego, Zdzisława Korczowskiego i pośmiertnie Zygmunta Burchardta Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, jednym z najwy-

szych państwowych odznaczeń. W imieniu nieżyjącego Zygmunta Burchardta odznaczenie odebrał syn, Marcin. Podczas swojego przemówienia, prezydent RP, podkreśla odwagę wszystkich, którzy walczyli o wolną i niepodległą Polskę, prosi, by pamięć o ofiarach komunistycznego reżimu nigdy nie gasła.

31 sierpnia, rok 2007, Lubin. Głowa państwa bierze w podniosłych uro-

czystościach 25. rocznicy Zbrodni Lubiąskiej. Lech Kaczyński modli się w kościele św. Maksymiliana Kolbe. Uroczystą mszę św. odprawia prymas Polski, Józef Glemp. Potem prezydent w towarzystwie mieszkańców miasta zmierza w kierunku pomnika Ofiar Sierpnia '82. Na lubińskich łąkach wypowiada pamiętne słowa:

„Polacy nie mieli elementarnej potrzeby ludzkiego prawa do wolności.

Na szczęście to prawo zostało złamane. Historia Europy nie zna precedensu, w którym tak wielki zryw społeczeństwa doprowadził do upadku reżimu komunistycznego, który w każdej swej formie był totalitarny. Zwycięstwo to zostało okupione krwią niewinnych ludzi, czasem zupełnie przypadkowych”.*

Tomasz Józwiak



Takiego prezydenta pamiętam

„Uśmiechnięty, szczerzy, wielki patriota, zatroskany o teraźniejszość i przyszłość obywateli Rzeczypospolitej Polski”.

Tak pamięta prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.

Orłowski był jedną z nielicznych osób, które miały okazję bliżej poznać prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego. Jako szef Solidarności Zagłębia Miedziowego, był w Pałacu Prezydenckim, przyjmował głowę państwa w sierpniu 2007r. W Lubinie podczas 25. rocznicy Zbrodni Lubiąskiej i rok temu w Legnicy, gdy w gmachu Akademii Rycerskiej prezydent odznaczał byłych działaczy solidarnościowej opozycji.

- Pamiętam prezydenta jako niezwykle ciepłego, uśmiechniętego i szczerzego człowieka. Podczas spotkań z nim, nigdy nie dał odczuć, że stoi na czele państwa polskiego, że piastuje najwyższe stanowisko w kraju. Skromny, nie wywyższał się nad innymi, miał wielki szacunek dla drugiego człowieka. Poza tym wielki patriota, przywiązany do tradycji i naszej historii, człowiek bez reszty oddany polskiej sprawie, polskiej racji stanu, z poświęceniem oddany służbie narodu i jego obywateli. Zatroskany o losy państwa. To był wielki człowiek – tak dziś Bogdan Orłowski wspomina prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Porażająca wiadomość o katastrofie zastała Orłowskiego w domu. Dostał telefon od znajomego. I jak wielu z nas był wstrząśnięty.

- Potem te dramatyczne przekazy telewizyjne. To było wstrząsające przeżycie. Odebrałem masę telefonów z wyrazami współczucia, by przekazać je dalej. Potem pojechałem do siedziby Solidarności, by oznaczyć flagę narodową i Solidarności kirem. To były dla mnie osobiście bolesne chwile – wspomina.

Orłowski pełnił 15-minutową wartę honorową przy trumnie Lecha Kaczyńskiego wystawionej w Pałacu Prezydenckim. Przez dwie godziny, od 11. do 13. wartę zaciągnęli szefowie wszystkich zarządów regionu NSZZ Solidarność.

- Muszę przyznać, że stojąc przy trumnie naszego prezydenta, widząc te tłumy, które po osiem, dziewięć godzin stały w kolejce po to tylko, by dosłownie na kilka sekund pochylić się nad trumną i oddać cześć prezydentowi RP, niejedna łza w oku popłynęła. Matki z dziećmi w wózkach, z niemowlętami na rękach, ludzie w podeszłym wieku, schorowani i niedołążni, niepełnosprawni na wózkach inwalidzkich a pod Pałacem Prezydenckim ocean ludzkich głów czekających na swoją kolejkę, tysiące palących się zniczy, rosnące z każdą minutą kopce świeżych wciąż rzuconych kwiatów. Widząc te smutne, przygnębione twarze, miałem w pamięci obrazy sprzed pięciu lat, gdy cały świat żegnał papieża Polaka, Jana Pawła II – wspomina w zadumie szef ZR NSZZ Solidarność.

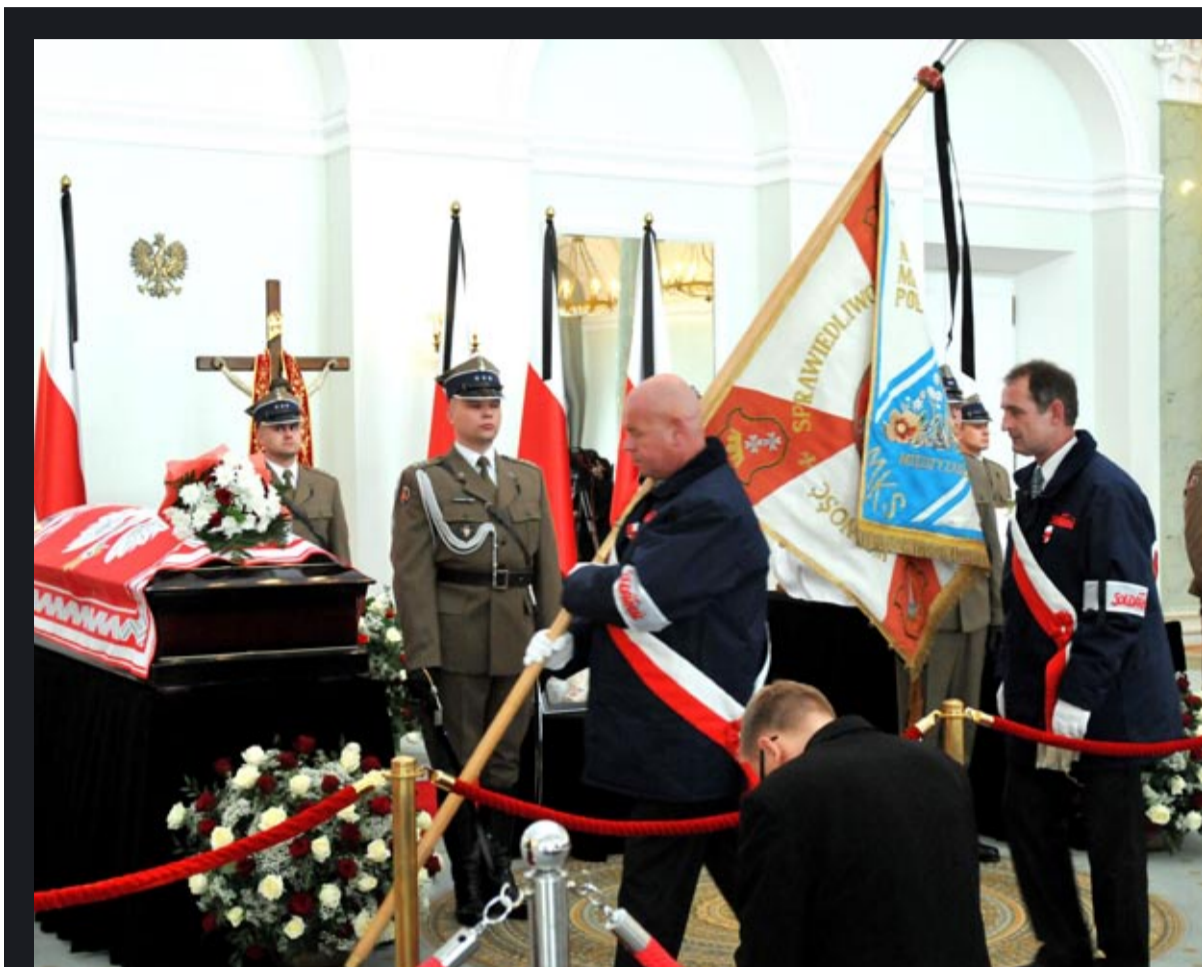
Ostatni raz Orłowski widział prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego latem ubiegłego roku.

- Gościliśmy wtedy w Pałacu Prezydenckim na spotkaniu o roli Kościoła w odzyskaniu niepodległości. W najczarniejszych snach nie przypuszczałem, że kolejne spotkanie z głową państwa, będzie przy jego trumnie – mówi.

Jak dziś powinniśmy żyć? Jakie wnioski powinniśmy wyciągnąć z tej narodowej traumy?

- Myślę, że wszyscy z nas powinniśmy głęboko wziąć sobie do serca słowa, które Solidarność wyhaftowała na swoich sztandarach: „Bóg, honor i ojczyzna”. Te słowa powinny przyświecać nam każdego dnia, w czasie pracy, domowych zajęć, codziennej bieganiny. Wypisane na sztandarach słowa obróćmy w czyn, bez względu na to, kim jesteśmy i jak żyjemy – apeluje Bogdan Orłowski.

Tomasz Józwiak



Prezydent, jakiego zapamiętam

10 kwietnia 2011 r. minie rok od tragicznej śmierci prof. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Z Prezydentem miałem okazję spotkać się czterokrotnie: 31 sierpnia 2007 r. w Lubinie podczas uroczystych obchodów 25-lecia Zbrodni Lubiąskiej, 21 stycznia 2009 r. na przyjęciu noworocznym w Pałacu Prezydenckim, 8 maja 2009 r. w Legnicy w trakcie wręczenia wysokich odznaczeń państwowych działaczom „Solidarności” stanu wojennego oraz 31 sierpnia tego samego roku, kiedy z rąk Głowy Państwa otrzymałem Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ale tylko podczas dwóch spotkań, z 21 stycznia i 31 sierpnia 2009 r., mogłem zamienić z Prezydentem kilka słów i z bliska przyglądać się Jego postaci.

To co uderzało przy pierwszym spotkaniu, to ciepło jakie było od jego osoby, skromność i bezpośredniość. Nie było nic ze sztuczności. Podczas spotkania noworocznego odniosłem wrażenie, jakby Prezydent czuł się nieswojo i był nieco zagubiony. Chyba nie czuł się zbyt dobrze w tego typu spo-

tkaniach. W każdym ruchu widać było jednak autentyczność. Długo nie mogłem zrozumieć, dlaczego człowieka o tak wysokiej kulturze osobistej i wykształceniu z takim zapamiętaniem zaszczuowano, poniżano i sztychono. Dzisiaj już wiem. Bronił zasad, których odurzeni nienawiścią jego przeciwnicy nie rozumieją i odrzucają. Z maniackalnym uporem przekraczającym ludzką wyobraźnię stwarzano fałszywy obraz człowieka wybitnego, wybitnego męża stanu – jak podkreślają zachodni politycy. Podobny sposób postępowania obrano także wobec brata, który pod każdym względem do złudzenia przypomina Prezydenta.

Głowę Państwa zapamiętam jako wielkiego patriotę i człowieka wiernego wartościom „Solidarności”, wartościom, które nic nie straciły ze swojej aktualności, także dzisiaj. Silna i bezpieczna Polska były dla niego celem nadrzędnym a „Bóg, honor, ojczyzna” miały znaczenie zasadnicze. Był państwowcem i człowiekiem idei.

Stanisław Witek

O dowody nie będzie łatwo

Rozmowa z Markiem Muszyńskim

○ W końcu maja ubiegłego roku opublikował Pan (<http://www.nszs.pwr.wroc.pl/nszz/smolensk.pdf>), analizę tego co powszechnie wiadomo na temat przygotowań do organizacji uroczystości w Katyniu 10 kwietnia 2010r., samej katastrofy smoleńskiej, oraz stanu wiedzy o niej jaki był wówczas powszechnie znany. Na ile pański tekst dziś, niemal w rocznicę tego tragicznego wydarzenia, stracił na aktualności?

Niestety niewiele. Gdybym miał teraz podjąć się próby analizy, czy podsumowania obecnego stanu wiedzy, to zmian byłoby bardzo mało. To wszystko nadal jest aktualne.

○ Przecież, w styczniu był raport MAK, także niektóre polskie gazety (Nasz Dziennik, Gazeta Polska) dokładają coraz to nowe fakty.

Tak to prawda. Do raportu MAK wolałbym odnieść się później. Chwała tym dwóm tytułom prasowym za ich dobrą dziennikarską robotę. Jest jeszcze Internet, gdzie można się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy na ten temat, ale trzeba sobie powiedzieć jasno – żeby badać samą katastrofę, trzeba mieć dostęp do dowodów. Być tam na miejscu, mieć oryginały czarnych skrzynek i trzeba mieć wrak samolotu.

○ Wrak jest pocięty...

Widać, już że nie będzie łatwo o dowody. Archeolodzy, których tam wpuszczono dopiero w październiku odnaleźli 5 tysięcy detali, szczątków samolotu, ludzi. Oznacza to, że nie zbadano rzetelnie miejsca katastrofy zaraz po wydarzeniu, tak jak zrobiono to choćby w szkockim Lockerbie w 1987r. gdzie w wyniku zamachu rozbił się samolot. Tam teren był przeszukany, co do milimetra. Powstaje, zatem pytanie, co badają polscy prokuratorzy, bo materiałom, któ-

re dostają od Rosjan nie można wierzyć.

○ Dlaczego?

O ile mi wiadomo, w polskim wymiarze sprawiedliwości nie liczą się kopie, tylko oryginały. Pamiętam jak zarzucano Zbigniewowi Ziobrze, że nagranie Andrzeja Leppera nie jest oryginalne, ale kopiowane co miało podważyć wiarygodność dowodu. Natomiast dziś, z całą powagą, różni „mędracy” zastanawiają się nad kopiami zapisów rozmów udostępnianych przez stronę rosyjską. Odrębną sprawą jest to, że nie mamy nadal czarnych skrzynek, a szczególnie tej jednej wyprodukowanej w Polsce, która zresztą była przez krótki czas w naszych rękach, bo nie potrafili jej tam odczytać, ale oddano ją Rosjanom z powrotem.

○ Odpowiedź jest oczywista, bo to Rosjanie prowadzą śledztwo, a my na mocy Konwencji Chicagowskiej na to przystaliśmy. Czy nadzwyczajna sytuacja, jaka zdarzyła się 10 kwietnia i zapewne działanie w pośpiechu i przy nacisku strony rosyjskiej jakoś zdejmują część winy z tej decyzji polskiego rządu?

Moim zdaniem nie. Oczywiście, że sytuacja była nadzwyczajna, ale w takich wypadkach duże europejskie państwo musie mieć wypracowany sposób działania. Kancelaria Premiera i Sejm zatrudniają wystarczająco wielu prawników, aby w cywilizowany sposób doprowadzić do tego, aby Polska była co najmniej równoprawnym partnerem w prowadzeniu śledztwa. Nawet jeśli pod wpływem chwili, premier ustnie przystał na żądanie strony rosyjskiej, to nic nie stało na przeszkodzie, aby zrobić naradę i potem zmienić te ustalenia. Konwencja Chicagowska dopuszczała zwrócenie się do strony rosyjskiej o udział w śledztwie. Nie uczyniono nawet tego.



Marek Muszyński - Współzałożyciel KZ NSZZ „Solidarność” na PWR w r.1980 i jej wiceprzewodniczący do stanu wojennego, przewodniczący Regionalnego Komitetu Strajkowego i członek Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” do 1987 r. Współzałożyciel (w latach 1991-93) zespołu poselsko-senatorskiego Parlamentarnego Klubu NSZZ „S”, opozycyjnego do kierownictwa Klubu i jego antywiązkowej polityki. Przeciwnik „okrągłego stołu” i układania się z komunistami. Był posłem popieranym przez PiS w kadencji 2001-2005

Wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S” przy Politechnice Wrocławskiej, delegat na zebranie regionalne i zjazdy krajowe Związku.

○ Skupiając się na samej katastrofie, trochę na dalszy plan zesła sprawę przygotowań do obchodów rocznicy mordu w Katyniu. Czy pewnego rodzaju gra jaką Kancelaria URM podjęła z ośrodkiem prezydenckim w sprawie terminu wizyty i późniejszego podania do publicznej wiadomości, że premier Donald Tusk pojawi się tam nie 10 a 7 kwietnia była dalszym ciągiem wojny podjazdowej z prezydentem Kaczyńskim, czy też można to zakwalifikować jako formę sabotażu działań najwyższego urzędnika w państwie?

Trudno odpowiedzieć na takie pytanie. Po prostu nie wiem, ale z pewnością same przygotowania

do wizyty w Katyniu powinny być przedmiotem wnikliwych badań prokuratury. To możemy i powinniśmy badać. Także to co się działo po katastrofie. Byłem na spotkaniu z Małgorzatą Wassermann, która opowiadała, że z trudnością wydołała od strony rosyjskiej akt zgonu swojego ojca Zbigniewa Wassermann. Panią Wassermann, z zawodu prawnik, zastanawia, że nie znalazła na ciele swego ojca żadnych cięć sekcyjnych, a napisano w dokumentach, że sekcje zwłok ofiar katastrofy odbyły się w nocy z 10/11 kwietnia. Przecież to fizycznie niemożliwe?!

○ Jak Pan ocenia Raport MAK. Czy to jedynie zagrywka PRowska ze strony rosyjskiej, czy też jak mówią niektórzy, gorzka prawda o naszym chaosie organizacyjnym, z którą jako Polacy nie możemy się uporać i pogodzić?

Komisja MAK badała kilkadziesiąt katastrof i zawsze orzekała, że wina leżała po stronie pilotów. Oczywiście nie wypowiem się, czy katastrofa smoleńska była zamachem czy nie, bo po prostu nie mamy na to dowodów i prawdopodobnie mieć nie będziemy. Zastanawia mnie tylko dlaczego polska prokuratura nie pozwala na ekshumację ciała. Wiem, że m.in. córka Zbigniewa Wassermann złożyła ataki wniosek.

○ Mija rok od śmierci Lecha Kaczyńskiego. Kogo jeszcze poza nim znał Pan spośród ofiar katastrofy smoleńskiej?

Lecha Kaczyńskiego znałem od pierwszej połowy lat 80., czyli od podziemnej konspiracji. Boli mnie to podważanie roli braci Kaczyńskich w historii „S”. Przecież to Lech Kaczyński działał w WZZ. W latach 80. był tzw. merytorycznym w TKK. Czyli odpowiedzialnym za przygotowanie stanowisk tej podziemnej struktury. To wła-

śnie we Wrocławiu często odbywały się takie spotkania. Poza tym gdy Lech Wałęsa starał się o prezydenturę to praktycznie Lech Kaczyński kierował wtedy Związkiem mimo że formalnie był tylko zastępca.

Znałem też prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, z którym kontakt miałem już w latach 80. Nie miałem niestety możliwości poznać pani Walentynowicz. Odeszło wielu ludzi z PiS, których poznałem w Sejmie – choćby Aleksander Szczygło, ale też znałem Jerzego Szmajdzińskiego z SLD, z którym spotkałem się podczas prac w Sejmowej Komisji Obrony. Znałem oczywiście z tej racji również zmarłych generałów.

○ Było zamieszanie wokół krzyża na Krakowskim Przedmieściu, usuwanie zniczy. Dlaczego pamięć o Lechu Kaczyńskim wielu ludziom będącym u władzy przeszkadza?

Ależ oczywiście, że przeszkadza. Bo był to prezydent z wyrazistą wizją Polski. Jej podmiotowej roli w Europie. Silne państwo, które nie boi się mieć odrębnego stanowiska a w polityce wewnętrznej nie boi się przestępców. Wystarczy przeczytać jego przemówienie w Westerplatte z 2009r. wygłoszone w obecności premiera Rosji Putina. Proponuję porównać wystąpienia obecnego prezydenta w rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i porównać je z wygłoszonym rok wcześniej przemówieniem Lecha Kaczyńskiego. Poza tym sam wyjazd do Gruzji stawia go w gronie wybitnych polityków.

○ Gdzie Pan będzie 10 kwietnia?

W Warszawie.

Marcin Raczkowski

Jan Paweł II do Solidarności

Nie po raz pierwszy spotykamy się w szczególnym dla Polski dniu 11 listopada. Pamiętam, że taka audyencja odbyła się też w r. 1997. Powiedziałem wtedy, że «wasze problemy, aspiracje, niepokoje i radości, wasz trud związany z pracą noszą głęboko w sercu i polecam codziennie Bogu w modlitwie». Dzisiaj raz jeszcze to powtarzam, aby was zapewnić, że los ludzi pracy w Polsce jest mi stale bliski. (...)

«Solidarność» nie może zaniedbać troski o historię, tak bliską, a równocześnie już odległą. Nie można nie przypominać powojennych dziejów odzyskiwania wolności. To jest dziedzictwo, do którego stale trzeba wracać, aby wolność nie przeradzała się w samowo-

lę, ale miała kształt wspólnej odpowiedzialności za losy Polski i każdego jej obywatela.

15 stycznia 1981 r. mówiłem do przedstawicieli «Solidarności»: «Myślę, Drodzy Państwo, że macie pełną świadomość zadań, jakie stoją przed nami (...). Są to zadania niezwykle doniosłe. Wiążą się one z potrzebą pełnego zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy poprzez uwzględnienie wszystkich osobowych, rodzinnych i społecznych uprawnień każdego człowieka: podmiotu pracy. W tym znaczeniu zadania te mają podstawowe znaczenie dla życia całego społeczeństwa, całego narodu: dla jego dobra wspólnego. Dobro wspólne bowiem społeczeństwa sprowadza się ostatecznie do

tego, kim w owym społeczeństwie jest każdy człowiek, jak pracuje i jak żyje. Stąd też Wasza samorządna działalność posiada i zawsze posiadać powinna wyraźne odniesienie do całej moralności społecznej. Przede wszystkim do moralności związanej z dziedziczną pracą, ze stosunkiem pomiędzy pracownikiem a pracodawcą».

Wiem, że zdarza się w naszym kraju, że pracownikom nie są wypłacane zarobki. Nie tak dawno, nawiązując do listu, jaki w związku z tym wystosowali polscy biskupi, powiedziałem, że grzechem wołającym o pomstę do nieba jest zatrzymywanie należności za pracę. «Zabija bliźniego, kto mu zabiera środki do życia, i krew wylewa, kto pozbawia za-





Wspomnienie Solidarności w mojej rodzinie

Konkurs ogłoszony jeszcze jesienią 2010 r., w roku trzydziestolecia powstania NSZZ „Solidarność”. Konkurs zorganizowała Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Głogowie, który był skierowany do dzieci i młodzieży z terenu powiatu głogowskiego i z miasta Przemków. Prace miały dotyczyć wydarzeń z lat 1980-1989, przekazanych uczestnikom przez członków rodziny, przyjaciół oraz znajomych. Celem konkursu było uczenie 30 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, przybliżenie młodym Polakom historii „Solidarności”, ocalenie od zapomnienia tych działań Polaków, które przyczyniły się do odzyskania przez Polskę suwerenności w 1989 roku oraz ukazywanie wielkich wydarzeń historycznych z perspektywy „małej ojczyzny”. Aby nadać rangę temu konkursowi, patronat nad nim objęli:

* Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Zagłębie Miedziowe Bogdan Orłowski

* Dyrektor Instytutu Pamięi Narodowej we Wrocławiu prof. Włodzimierz Suleja

* Prezydent miasta Głogowa Jan Zubowski

* Starosta Powiatu Głogowskiego Rafał Rokaszewicz

Konkurs był rozgrywany w czterech kategoriach:

* Prace plastyczne - szkoły podstawowe

* Prace pisemne-opowiadanie, prezentacja multimedialna oraz film - gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne.

Udział w konkursie wzięło 95 uczniów. Na konkurs wpłynęło 59 prac plastycznych, 8 prac pisemnych oraz 15 prac multimedialnych (prezentacje i filmy).

Wyniki konkursu:

W kategorii - prace plastyczne.

I miejsce - Barbara Jacieczko SP-12, opiekunki Urszula Gała, Małgorzata Olejnik

II miejsce - Wiktor Godlewski SP-7, opiekun Jolanta Trzaniec
Monika Petrus SP-14, opiekun Agnieszka Czechowska

III miejsce - Bartosz Gajosek SP-12, opiekunki Urszula Gała, Małgorzata Olejnik
Weronika Kosmała SP Przedmość, opiekun Marzena Dziewienis
Barbara Naparło SP-12, opiekunki Urszula Gała, Małgorzata Olejnik

Wyróżnienia:

Angelika Matysik SP Serby, opiekun Manika Marut-Fras
Michał Smorzewski SP Przedmość, opiekun Marzena Dziewienis
Katarzyna Konarska SP-2 Głogów, opiekun Renata Niewiarowska
SP-12: Magdalena Janik, Klaudia Kielin, Patrycja Kielin, opiekunki Urszula Gała, Małgorzata Olejnik

SP-14: Malwina Fiedziuk, Karolina Olejnik, Natalia Krzysik, Piróg Julita, opiekunki - Agnieszka Czechowska, Mirosława Penkin.

W kategorii- prace pisemne.

Trzy równorzędne pierwsze miejsca.

* Miron Cholewa Gim. 1, tytuł pracy „Skarbnik Solidarności”

* Ada Czajkowska i Agata Ściebura Gim. 1 „Ta praca, to wolontariat mojego życia”, Opiekun - Jolanta Peciak

* Anna Jacieczko Gim. 5 „Tajemnica pewnego krzyża”, opiekun Jolanta Tokarz

Nie przyznano miejsca 2

Trzecie miejsce - Agnieszka Ogrodnik Gim. 2, opiekun Tamara Chojnacka

W Kategorii - prezentacja multimedialna

1 miejsce Agata Przybylska Gim. 5 tytuł pracy „Z drugiej strony lady”, opiekun Małgorzata Zarubajko

2 miejsce Filip Plechocki Gim. 5 „Czułem się jak kapelan” opiekun Małgorzata Zarubajko

3 miejsce Małgorzata Machera Gim. 3 „Wywiad z tatą”, opiekun Przemysław Bożek

Wyróżnienie: Patrycja Gellner, Mateusz Porzucek, Michał Wilk - Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych, opiekun Bogusław Toporowski

W kategorii - film

1 miejsce Jakub Wieczorek Gim. 1, tytuł pracy „Zakurzone wspomnienia”, opiekun Jolanta Peciak

2 miejsce Piotr Marszałek, Jakub Miska, Wojciech Majka Gim. 3, opiekun Przemysław Bożek

3 miejsce Magdalena Stopiak, Aleksandra Forycka Gim. 3, opiekun Przemysław Bożek

Podsumowanie konkursu wraz z montażem słowno-muzycznym odbyło się 31 marca 2011 r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Głogowie w czasie uroczystej gali w obecności wielu znakomych gości i uczestników konkursu.

Przygotowanie konkursu i uroczystej gali w Miejskim Ośrodku Kultury wymagało wiele pracy i wysiłku wielu osób. Szczególne podziękowania dla Jolanty Peciak z G-1 za przygotowanie konkursu i montażu słowno-muzycznego „Raport z obłężenia”

Podziękowanie za przygotowanie konkursu: Aurelia Koziar-Babicz; Jadwiga Nowak; Janusz Leciej.

Podziękowanie za oprawę muzyczną montażu słowno-muzycznego: „Raport z obłężenia” - Małgorzata Hudziak z Gimnazjum nr 3; Krzysztof Kwiecieński z Gimnazjum nr 3; Katarzyna Woroniec z Gimnazjum nr 1 i SP-6

Wielkie podziękowania dla dzieci (odśpiewanie Hymnu Narodowego) z Przedszkola Publicznego nr 3 oraz młodzieży z Gimnazjum nr 1, 3, 5 za przygotowanie i profesjonalne wykonanie montażu słowno-muzycznego „Raport z obłężenia”.

Za koordynację całości przedsięwzięcia odpowiadał Bogusław Mielcarek.

Nagrody dla uczestników konkursu ufundowali: Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Zagłębie Miedziowe Bogdan Orłowski; Dyrektor Instytutu Pamięi Narodowej we Wrocławiu prof. Włodzimierz Suleja; Prezydent miasta Głogowa Jan Zubowski; Starosta Powiatu Głogowskiego Rafał Rokaszewicz.

Nagrody ufundowali także: Ppłk Piotr Mielniczuk - z Wojskowej Komendy Uzupelnień w Głogowie; Cezary Młynczak - Wydział Promocji i Współpracy z zagranicą Urzędu Miasta; Tomasz Kumczyk - Wydział Promocji Starostwa Powiatowego; Przemysław Bożek

Bogusław Mielcarek



platy robotnika» — mówi Pismo (Syr 34, 22). To nadużycie jest powodem dramatycznej sytuacji wielu ludzi pracy i ich rodzin. Związek zawodowy «Solidarność» nie może pozostawać obojętny wobec tego niepokojącego zjawiska. (...)

W 1981 r. mówiłem do przedstawicieli «Solidarności»: «Działalność związków zawodowych nie ma charakteru politycznego, nie powinna być narzędziem działania nikogo, żadnej partii politycznej, aby mogła w sposób wyłączny i w pełni samorządny skupić się na wielkim dorobku społecznym ludzkiej pracy i ludzi pracy» (15 stycznia 1981 r.). Wydaje się, że właśnie upolitycznienie związku — być może spowodowane historyczną koniecznością — doprowadziło do jego osłabienia. Jak bowiem pisa-

łem w Encyklice Laborem exercens, ten, kto dzierży władzę w państwie, jest pośrednim pracodawcą, którego interesy zazwyczaj nie idą w parze z potrzebami pracownika. «Solidarność», wkraczając na pewnym etapie bezpośrednio w świat polityki i podejmując odpowiedzialność za rządzenie krajem, siłą rzeczy musiała zrezygnować z obrony interesów pracowników w wielu sektorach życia ekonomicznego i publicznego. Niech mi będzie wolno powiedzieć, że dziś «Solidarność», jeśli prawdziwie pragnie służyć narodowi, winna wrócić do swoich korzeni, do ideałów, jakie przyświecały jej jako związkowi zawodowemu. Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez

względem na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw. Tu nie może zabraknąć «Solidarności».

Jest to trudne i wymagające zadanie. Wszelkie wasze wysiłki otaczam co dzień moją modlitwą. Stając w obronie praw pracowniczych, działacie w słusznej sprawie, dlatego możecie liczyć na pomoc ze strony Kościoła. Wierzę, iż to działanie będzie skuteczne i przyniesie poprawę losu ludzi pracy w naszym kraju. Z Bożą pomocą pełnijcie dzieło, które razem rozpoczęliście przed laty. Pozdrówcie cały związek «Solidarność». Pozdrówcie ludzi pracy. Pozdrówcie wasze rodziny. Niech Bóg wszystkim błogosławi.

11 XI 2003 — Przemówienie Jana Pawła II do członków NSZZ «Solidarność»

10 kwietnia 2010 roku osoby udające się na uroczystości 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej zginęli w katastrofie samolotowej w smoleńskim lesie. Rok po tej tragedii łączymy się w bólu z rodzinami i bliskimi ofiar. Śmierć tych osób to niewyobrażalna strata dla naszego Kraju i dla każdego z nas.

Bogdan Orłowski
przewodniczący Zarządu Regionu
Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.

W katastrofie smoleńskiej zginęli:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
LECH KACZYŃSKI
i jego małżonka
MARIA KACZYŃSKA,
RYSZARD KACZOROWSKI,
ostatni prezydent RP na uchodźstwie

oraz osoby:

KRZYSZTOF PUTRA - wicemarszałek Sejmu, **KRYSTYNA BOCHENEK** - wicemarszałek Senatu, **JERZY SZMAJDZIŃSKI** - wicemarszałek Sejmu, **WŁADYSŁAW STASIAK** - szef Kancelarii Prezydenta, **ALEKSANDER SZCZYGŁO** - szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, **PAWEŁ WYPYCH** - sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, **STANISŁAW JERZY KOMOROWSKI** - podsekretarz stanu w MON, **TOMASZ MERTA** - podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, **MACIEJ PŁAŻYŃSKI** - szef Stowarzyszenia Wspólnota Polska, **MARIUSZ KAZANA** - dyr. protokołu dyplomatycznego MSZ, **GEN. FRANCISZEK GAĞOR** - szef sztabu generalnego WP, **MARIUSZ HANDZLIK** - podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, **ANDRZEJ KREMER** - podsekretarz stanu w resorcie spraw zagranicznych, **ANDRZEJ PRZEWOŹNIK** - sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, **PIOTR NUROWSKI** - prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **JANUSZ KOCHANOWSKI** - rzecznik Praw Obywatelskich, **SŁAWOMIR SKRZYPEK** - prezes NBP, **JANUSZ KURTYKA** - prezes IPN, **JANUSZ KRUPSKI** - kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Posłowie i senatorowie: **GRZEGORZ DOLNIAK**, **LESZEK DEPTUŁA**, **GRAŻYNA GĘSICKA**, **PRZEMYSŁAW GOSIEWSKI**, **ZBIGNIEW WASSERMANN**, **SEBASTIAN KARPINIUK**, **IZABELA JARUGA-NOWACKA**, **ALEKSANDRA NATALII-ŚWIAT**, **ARKADIUSZ RYBICKI**, **JOLANTA SZYMANEK-DERESZ**, **WIESŁAW WODA**, **EDWARD WOJTAS**, **JANINA FETLIŃSKA**, **STANISŁAW ZAJĄC**.

Przedstawiciele kościołów i wyznań religijnych: **KS. BP GEN. DYWIZJI TADEUSZ PŁOSKI** - ordynariusz polowy WP, **KS. ABP GEN. BRYGADY MIRON CHODAKOWSKI** - prawosławny ordynariusz WP, **KS. PŁK ADAM PILCH** - ewangelickie duszpaństwo polowe, **KS. PPEK JAN OSIŃSKI** - ordynariat polowy WP, **KS. ROMAN INDRZEJCZYK** - kapelan prezydenta, **KS. JÓZEF JONIEC**, **KS. ZDZISŁAW KRÓL**, **KS. ANDRZEJ KWAŚNIK**.

Przedstawiciele Sił Zbrojnych RP:

GEN. BRONI BRONISŁAW KWIATKOWSKI - dowódca Sił Operacyjnych, **GEN. ANDRZEJ BŁASIK** - dowódca Sił Powietrznych, **GEN. TADEUSZ BUK** - dowódca Sił Lądowych, **GEN. WŁODZIMIERZ POTASIŃSKI** - dowódca Sił Specjalnych, **WICEADMIRAŁ ANDRZEJ KARWETA** - dowódca Marynarki Wojennej, **GEN. KAZIMIERZ GILARSKI** - dowódca Garnizonu Warszawa.

Przedstawiciele Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń

TADEUSZ LUTOBORSKI, **STEFAN MELAK**, **STANISŁAW MIKKE**, **BRONISŁAWA ORAWIEC-LOFFLER**, **KATARZYNA PISKORSKA**, **ANDRZEJ SARJUSZ-SKAŃSKI**, **WOJCIECH SEWERYN**, **LESZEK SOLSKI**, **TERESA WALEWSKA-PRZYJAŁKOWSKA**, **GABRIELA ZYCH**, **EWA BĄKOWSKA**, **ANNA MARIA BOROWSKA** I **BARTOSZ BOROWSKI**, **EDWARD DUCHNOWSKI**, **BOŻENA MAMONTOWICZ-ŁOJEK**.

Osoby towarzyszące:

JOANNA AGACKA-INDECKA, **CZESŁAW CYWIŃSKI**, **PPŁK. ZBIGNIEW DĘBSKI**, **KATARZYNA DORACZYŃSKA**, **ALEKSANDER FEDOROWICZ**, **DARIUSZ JANKOWSKI**, **GEN. BRYG. STANISŁAW KOMORNICKI**, **WOJCIECH LUBIŃSKI**, **BARBARA MAMIŃSKA**, **JANIANA NATUSIEWICZ-MIRER**, **KS. RYSZARD RUMIANEK**, **IZABELA TOMASZEWSKA**, **ANNA WALENTYNOWICZ**, **JANUSZ ZAKRZEŃSKI**.

Funkcjonariusze BOR:

JAROSŁAW FLORCZAK, **DARIUSZ MICHAŁOWSKI**, **PAWEŁ JANECZEK**, **PIOTR NOSEK**, **ARTUR FRANCUZ**, **PAWEŁ KRAJEWSKI**, **JACEK SURÓWKA**, **MAREK ULERYK**, **AGNIESZKA PODGRÓDKA-WĘCŁAWEK**.

Załoga samolotu:

ARKADIUSZ PROTASIUK, kapitan, **ROBERT GRZYWNA**, **ARTUR ZIĘTEK**, **ANDRZEJ MICHAŁAK**, **BARBARA MACIEJCZYK**, **NATALIA JANUSZKO**, **JUSTYNA MONIUSZKO**.